

# Allegro pozbywa się nazistowskich ofert

## INTERNET

**Największy serwis e-handlu w Polsce nawiązuje współpracę z organizacją antyfaszystowską. To efekt publikacji „Rzeczpospolitej”.**

„Tak, to właśnie my, narodowi socjaliści, tak, to właśnie my, biali rasiści” – śpiewa Agressiva88 (gdzie dwie ósemki oznaczają „Heil Hitler”). Płytę z tym nagraniem można kupić na Allegro, największym polskim serwisie transakcyjnym. To wkrótce się skończy. Wkrótce firma podpisze list intencyjny dotyczący współpracy ze stowarzyszeniem antyfaszystowskim Nigdy Więcej.

Stowarzyszenie stanie się partnerem w ramach powstałego 2004 r. programu „Współpraca w ochronie praw”, który służy głównie ochronie własności intelektualnej. Nigdy Więcej ma pomóc w usuwaniu ofert, które propagują faszystowski ustrój lub nawołują do nienawiści. Jakich konkretnie? Czy oprócz płyt neonazistowskich znikną np. hitlerowskie mundury, wykorzystywane też przez grupy rekonstrukcyjne? – Dobrym czasem na podsumowanie będzie zakończenie trzymiesięcznego pilotażu. Nikomu nie zależy, by wylać dziecko z kąpielą – mówi Paweł Klimiuk, dyrektor komunikacji korporacyjnej w Allegro.

Nie ukrywa, że nawiązanie współpracy jest m.in. efektem wrześniowej publikacji „Rzeczpospolitej”. – Była dla nas impulsem, by przemyśleć swoje stanowisko – mówi Klimiuk. Po naszym artykule Allegro zmodyfikowało też swój regulamin. A napisaliśmy, że w serwisie można kupić m.in. popiersia Adolfa Hitlera, „Mein Kampf” z 1941 r., kieliszki ze swastyką, a nawet budzik z czaszkami SS.

Problem w tym, że „Rzeczpospolita” nie zajęła się tym tematem jako pierwsza. Już w 2010 r. Fundacja Zielone Światło w specyficzny sposób zaprotestowała przeciw sprzedaży nazistowskich gadżetów. Podczas Światowego Dnia Walki z Rasizmem rozdawała pocztówki z napisem „Stop Allegro”, gdzie logo firmy przerobiono, litery „ll” zastępując „SS”, zapisanymi czcionką charakterystyczną dla tej formacji. Serwis zareagował pozwem sądowym, a sprawa ciągnęła się latami.

Dlaczego firma zmienia politykę? – Nie jest tak, że nic w tej sprawie nie robiliśmy. Allegro od zawsze reagowało na zgłoszenia – podkreśla Klimiuk. – Uważamy się za firmę społecznie odpowiedzialną, a suma różnych różnych zdarzeń spowodowała, że uwrażliwiliśmy się na tę kwestię – dodaje. ©© –Wiktor Ferfecki